

KURJER WARSZAWSKI



Dnia 1 Września 1869.

Środa.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1869.

Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 14
Wysokość wody st: 5 c. 0 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmiąg.

Wschód Słońca g. 5 m. 11
Zachód " " 6 " 57

Jutro, Śgo Stefana Króla Węgi.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłowanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kan-
orze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

Nawwyższy rozkaz, o założeniu Cesarzkiego uniwersytetu warszawskiego. Komitet do spraw Królestwa Polskiego, po roztrząśnięciu przedstawienia ministra oświecenia publicznego o założeniu, w zamian szkoły głównej w Warszawie, Cesarzkiego uniwersytetu warszawskiego, uchwalik: I. Poprawione przez komitet projekta ustawy i etatu Cesarzkiego uniwersytetu warszawskiego, przedstawić, wraz z projektem ukazu rządzącemu senatowi do Najwyższego zatwierdzenia i podpisania przez Jego Cesarską Mość. II. Po nastąpieniu Najwyższego zatwierdzenia wspomnianych ustawy i etatu, dozwolic ministrowi oświecenia publicznego przy otwarciu uniwersytetu, warszawskiego, dopuścić przy obsadzeniu w nim katedr następujące wyjątki z przepisów ustawy: 1) Osoby zajmujące katedry w szkole głównej i mające stopnie naukowe tej szkoły, uniwersytetów zagranicznych i innych nie ruskich wyższych zakładów naukowych, przypuszczają się do wykładania w uniwersytecie warszawskim, ale jedynie pod warunkiem, że nie dalej jak w ciągu lat trzech od czasu jego otwarcia, obowiązane będą przedstawić i obronić, w jakimkolwiek innym z ruskich uniwersytetów rozprawę na wyższy stopień naukowy doktora; do tego czasu wykładający ci będą uważani za pełniących obowiązki profesorów. 2) Dla wykładających w głównej szkole, którzy nie odebrali wykształcenia w ruskich uniwersytetach, naznacza się dwuletni termin dla przysposobienia się do wykładu lekcji w języku ruskim, w przeciągu którego to czasu, pozwala się im wykladać w uniwersytecie, w języku, w jakim wykładali w Szkole Głównej, przyczem płaca, prawa i przywileje nadane uniwersytetowi warszawskiemu, rozciągają się do nich od chwili, kiedy przystąpią do wykładu lekcji w języku ruskim. Tych zaś z nich, którzy nie oświadczą gotowości zadosyćczynienia, po upływie dwuletniego terminu, wyżej wyluszczonego warunkowi, zaraz uwalniać ze służby. III. Pozwolic ministrowi oświecenia publicznego, rozporządzać na ogólnych zasadach, remanentami z etatowego na utrzymanie uniwersytetu funduszu, pod warunkiem, że remanenta z funduszu asygnowanych w dodatku do udzielanych obecnie na szkołę główną, właściwie w skutku podwyższenia płac wykładających, nie mogą być obracane na inne przedmioty w razie nieobsadzenia posad wykładających, przez osoby mające prawa do płac, przez etat uniwersytetu ustanowionych. IV. Dozwolic ministrowi oświecenia publicznego poruczyć

kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego, żeby upoważniał do zapisywania się na studentów warszawskiego uniwersytetu z gimnazjów innych naukowych okręgów, głównie synów rossjan służących lub mających stałe zamieszkanie w Królestwie. Taka uchwała komitetu do spraw Królestwa Polskiego i dołączone do niej ukaz do rządzącego senatu o założeniu Cesarzkiego uniwersytetu warszawskiego, jak również ustawa i etat tego uniwersytetu, zostały 8 czerwca 1869 roku Najwyżej przez Jego Cesarską Mość zatwierdzone i podpisane. O powyższem oznajmił zarządzający ministerstwem oświecenia publicznego pod dniem 18 czerwca 1869 roku Nr 5829, zawiadomieniem, że najwyżej zatwierdzoną ustawę i etat uniwersytetu warszawskiego przedstawił rządzącemu senatowi do ogłoszenia. (D. W.)

—W rozkazach p.o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 230 i 231, wydanych, zamieszczono: Magistrat m. Warszawy, przez odezwę z dnia 7 (19) sierpnia za Nrem 45,957/29,573, zawiadomił, że właściciele domów wziętych pod sekwestr w Warszawie, będąc pozbawieni czasowo prawa korzystania z dochodów z tych domów, wpływających na pokrycie przypadających od nich zaległości, zawierają — wbrew istniejącym przepisom prawa — bezpośrednio umowy z nowymi lokatorami o najem mieszkań i odbierają od nich z góry pieniądze, przez co utrudnia się zrealizowanie zaległości podatków miejskich i skarbowych. — Stosownie do wyżej przytoczonej odezwy Magistratu, polecam kommissarzom policji wykonawczej, ażeby przy poświadczaniu kart o najmie lokali, w domach zostających pod sekwestrem, pomieszczeni zastrzeżenie, „że dla zawarcia umowy o najem lokalu w tym domu, interessenci zgłaszać się mają do kommissarzy administracyjnych, właściwych cyrkulów, którzy obowiązani są spisywać kontrakty wspólnie z właścicielami domów“. Nadmieniam przytem, że Magistrat m. Warszawy, wezwany został o polecenie komissarzom administracyjnym zawiadomienia Zarządów cyrkulowych o czasie wzięcia domów pod sekwestr i zniesienia takowego. — W ogrodzie Saskim, dostrzegłem chłopców ulicznych w oberwanej odzieży i dorosłych mężczyzn i kobiety, nieschludnie ubranych, a nadto osoby dosyć przyzwoitej powierzchowności, żebrzące jałmużny. Z tego powodu polecam pomocnikom kommissarzy i w ogóle służbie policyjnej do ogrodu przeznaczonej, nie wpuszczać ludzi

nieschludnie odzianych; dostrzeżonych zaś na żebranie, lub chłopców ulicznych, zrządzających w ogrodzie nieporządek, bezzwłocznie aresztować.

(Gaz: Polic:)

— *Urząd Loterii w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do § 5go przepisów i objaśnień planu 113 loterii klasycznej, ciągnięcie 2giej klasy tejże loterii, odbywać się będzie w dniach 28 i 29 sierpnia (9 i 10 września) od godziny 10 z rana, w sali Banku Polskiego, o czym Urząd Loterii podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tej loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.—Naczelnik Urzędu, *Loeschern.*—Sekretarz, *Noiński.* (Dz: Warsz:)

— *Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłu 1870 r.*—Według instrukcji Najwyższej zatwierdzonej o wszechrossyjskiej wystawie przemysłowej w r. 1870 w St-Petersburgu, odbyć się mającej, termin ostateczny do złożenia Komissji St-Petersburgskiej przedwstępnych deklaracji, oznaczony został do 1 stycznia 1870 r., przyjmowanie płać rozpocznie się 15 lutego, ukończenie urzędów nastąpi 15 kwietnia, koniec zaś przyjmowania 1 maja t. r. Powołując się na takowe obowiązujące terminy, Komitet Warszawski z uwagi, że złożenie Komitetowi przedwstępnych deklaracji jest koniecznym warunkiem, od spełnienia którego, możność wysyłki przedmiotów na wystawę zależy, i że przed odesłaniem takich deklaracji może zająć potrzeba bliższego porozumienia się co do usunięcia niedokładności, jakieby w ich ułożeniu znalezione były, ma zaszczyt upraszać pp. przemysłowców udział w wystawie przyjmających, aby z nadesłaniem przedwstępnych deklaracji o ile możność im dozwoli pośpieszyć się raczyli, ostateczny zaś termin do ich przyjmowania Komitet na dzień 1 grudnia t. b. oznacza.—Prezydenty, *Woyda.*—Sekretarz, *Świecki.*

— G — Corocznie w porze letniej, zarząd kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wysyła trzykrotnie pociągi spacerowe do Częstochowy, a osiągnięte z nich rezultaty dostatecznie przekonywają, że jak z jednej strony publiczność chętny bierze udział w tego rodzaju wyjeżdżach, tak z drugiej opłata, jakkolwiek do połowy obniżona, odpowiednio przedsiębiorstwu zapewnia korzyści.

W poparciu naszego twierdzenia, dość przytoczyć, że pociąg spacerowy, wysłany na d. 15 sierpnia r. b. zabrał około 2,300 osób; osiągnięty zaś ztąd jednorazowy dochód uczynił 5,200 rsr.

Podług przyjętej wszakże zasady, z pomienionego pociągu korzystać mogą wyłącznie mieszkańcy Warszawy, podróżni bowiem z pośrednich stacji nie są zabierani. W interesie więc obu stron, t. j. publiczności i przedsiębiorstwa, pozwalamy sobie podać myśl, czy nie byłoby właściwem, aby na pociąg wyprawiane do Częstochowy zabierane być mogły osoby przynajmniej z dwóch bliższych stacji t. j. ze Skierniewic i Petrokowa.

Gdyby nawet wysyłany być mógł oddzielny pociąg z drogi Bydgoskiej, np. z Włocławska i takowy łączył się z pociągami spacerowym w Skierniewicach, wtedy, zdaniem naszym, ilość pielgrzymów często-

chowskich znacznie zwiększona, a może nawet zdwojona, o wiele wyższe korzyści zapewniłaby Towarzystwu drogi żelaznej.

Nie wiemy o ile myśl ta odpowiadać może celom administracji; pod względem bowiem środków transportowych, zasobny tabor kolei Warsz.-Wiedeńskiej trudności nastrogać nie może.

— Miesiąc wrzesień, obchodzący w dniu dzisiejszym swoje urodziny, u starożytnych egipcjan nazywał się: *paof*, u greków zaś *predromion*. Jedno i drugie nazwisko było allegorją zatrzymania się słońca w tej porze roku, to jest rozumiano pod niemi porównanie jesienne dnia z nocą. Wrzesień u egipcjan był drugim miesiącem, a w kalendarzu Ateńczyków trzecim w porządku rocznym. Romulus w swoim kalendarzu, uczynił ten miesiąc siódmym w roku i dla tego nazwał go *september*. Nazwisko polskie września pochodzi od wrzosu, który w tym miesiącu zwykle zakwita.

— Jak słychać, wybiera się do Warszawy z Wiednia, właściciel jednego z celniejszych w Europie muzeów anatomicznych. Muzeum to, ma się składać z preparatów naturalnych i woskowych.

— Obecnie z podwojoną czynnością codziennie i na wszystkich targach odbywają się rewizje przedmiotów do pożywienia służących. Za Żelazną bramą u dwóch handlarzy starozakonnych, zniszczono cuchnące ryby, u rzeźnika kości, które bezprawnie dodawał do wagi, innym dwom handlarzom zabrano fałszywe wagi na ulicy Krochmalnej, na Starem Mieście trzem przekupniom mięso, a dwom owocarkom niedojrzałe gruszki.

— Osoby przybyłe z okolic Sochaczewa, opowiadały nam o ogromnej łunie, jaką widziały onegdaj w stronie księstwa Łowickiego.

— Dziś upływa lat 55, jak wyszedł ostatni tom słownika polskiego Lindego, z drukarni XX. Pijarów.

— Instytut Głuchoniemych i ociemniałych na placu Aleksandryjskim, obchodzi w dniu jutrzejszym rocznicę zgonu szanownego ks. Jakuba Falkowskiego założyciela swego, zmarłego w d. 2 września 1848 r.

—Do rzędu zakładów przemysłowych warszawskich śmiało zaliczyć możemy cegielnię w Żąbkach. Jakkolwiek za miastem położona, przy pomocy jednak Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, z łatwością wyroby swoje do miasta dostarczać może. Maszyny parowe wyrabiają cegłę w rozlicznych gatunkach, z pomiędzy których wymieniamy: cegłę kliniastą, dętą i dziurkowaną. Piec cyrkularny systematu Hofmana, stanowi główne w tym zakładzie ulepszenie: albowiem przy oszczędności paliwa, wydaje cegłę, posiadającą najwyższe wymagalne przymioty; a plac przed fabryką zupełnie wolny od cząstek i ułamków cegły, przedstawia dowody mocy wyrobu. Zwiedzając we wszystkich szczegółach zakład, zauważyliśmy pomiędzy innymi wyrobami, drewno rozmaitej grubości od najmniejszej, aż do 24 cali. Wyrób ten, o różnym zastosowaniu w rolnictwie, używanym bywa w robotach ziemnych, przy budowie kanałów, jak to mieliśmy sposobność widzieć przy zakładaniu kanału, ulicą Żórawią przeprowadzonego. Do tej pory drewno tych rozmiarów sprowadzano z zagranicy, w skutek kosztów transportu, uszkodzeń, jakim wyrób taki musi ulegać, podwyższała się znakomicie cena drenów mostowych

kanalowych, a tem samem na wysokość kosztów osuszania danych przestrzeni, szkodliwie oddziaływała. Dostawa tak drenów, jak i cegły, dachówki i kafli, odbywa się pociągami drogi żelaznej, do której zakład fabryczny doprowadził własną odnogę. Do wypalania cegły używają tu w pewnej części torfu, który na miejscowych łąkach w wielkiej obfitości się znajduje.

— W Kassyno ma się podobno odbyć jutro widowisko na korzyść tanich kuchien.

— Pan Władysław Lubiński wyjechał wczoraj z Warszawy do Częstochowa, z zamiarem dania tam koncertu, następnie uda się do Kielc, Radomia, Lublina, Siedlec, Kalisza, oraz do Łodzi i Petrokowa.

— Ogrodnicy przybyli w dniu wczorajszym z okolic Warszawy opowiadali, że po ogrodach ukazywała się tak zwana *sadź* na drzewach, od której gałęzie się bielily.

— *Z pod Warszawy.* — Mały wynalazek, niewiem nawet czy wynalazek, ale w przedmiocie ważnym. Tysiąc już wymyślono sposobów, mocą których szlifierz wyrobów stalowych i szklanych, mógłby mieć prawo liczyć na dożycie do lat sędziwych; tysiąc pierwszy podaję niniejszem, jeśli jest istotnie pomysłem nie zaś nieumyślnem powtórzeniem. Po nad szeregiem kamieni, należy przeciągnąć rurę z końcami wytkniętymi za ściany zewnętrzne budynku, blacha winna być cienką dla łatwości ogrzewania powietrza. Na miejscu w którym staje do roboty szlifierz, powinien być w rurę osadzony kran, przedłużony rurą elastyczną, prowadzącą powietrze pod dzwon taki, jakiego w zwiększeniu używają nurkowie. Dzwon z cienkiej blachy lub z kauczuku, opatrzone szybą na wysokości oczów, u dolnego brzegu winien mieć sukienną listwę szeroką, która pod zwierzchnią, suknią będzie zapięta kiedy dzwon wesprze się na ramionach szlifierza. Jeśli *wynalazek(?)* mój nie jest *non plus ultra*, niechże będzie zachętą do myślenia nad sprawą, w której chodzi o życie ludzi ubogich, mrących właśnie w czasie, kiedy są najpożyteczniejsi i najpotrzebniejsi, jako ojcowie i rzemieślnicy. Każden kto bierze w rękę przedmiot szlifowany, niech pomyśli, że mógł to być ostatni jaki domierzył krótkich dni szlifierza. Zatrudnienia niezdrowe nie mogą ulegać zakazowi prawnemu, gdyż nie ścieśniają wolnej woli; ale obowiązkiem jest myśleć i radzić nad stanowczem usunięciem złych skutków szkodliwej roboty.

— Wczoraj ukazał się dziewiąty zeszyt „Muchy”. Jest w nim dziesięć rysunków, utworu zwykłych autorów: Fr. Kostrzewskiego i H. Pillatego. Dostać go można we wszystkich księgarniach, cena kop. 25. Skład główny w księgarni Józefa Kaufmanna.

— (*Art. nad.*) Janowi Jakubaskowi, pocztyljonowi na stacji Goń zyce, składamy szczerze podziękowanie za czyn godny naśladowania, przez jego współkolegów. Jakubasek bowiem na pierwsze z mojej strony zapytanie, powrócił mi rzecz, którą uważałem już za zgubioną. — *A. Dom...* z Warszawy.

— Na odbywającej się obecnie wystawie obrazów w Monachjum znajduje się 3000 utworów. Najwięcej nadesłano na tę wystawę portretów, obrazów religijnych; rzeźby najskąpiej. Jestto widoczny objaw kierunku realistycznego, w którym zaczynają już pelzać i artyści marzycielskiej Germanji. Do oddziału rzeźby Lenartowicz nadesłał z Florencji płaskorzeźbę treści religijnej.

— Dziś ukończonem zostało w Banku Polskim

w sali losowań, pod przewodnictwem JW. R.R.S. Roguskiego, Vice Prezesa Banku włożenie do kół numerów listów likwi. przybyłych w II półroczu r. b. do 7 go losowania, w obecności delegowanych od Kommissji Likwidacyjnej: JW. Jenerał Majora Hr. Osten-Sackena, od Skarbowej Izby Warszawskiej Barona Korffa, Vice Dyrektora Wydziału i od Kontrolnej Izby Warszawskiej rewizora Rossmana; poczem isamo losowanie się rozpoczęło.

— W dniu wczorajszym, o godz. 5tej rano, pod mostem Aleksandrowskim, przy drugim słupie od strony Warszawy, dostrzeżony został człowiek z nazwiska dotąd niewiadomy, który przez powieszenie się, życie sobie odebrał. Sąd właściwy zawiadomiony o tem został i dochodzenie przez policję zarządzone. — W dniu onegdajszym, włoścjanin wsi Maki powiatu warszawskiego, Michał Deput, przez nieostrożność przejechawszy Mateusza Sylbińskiego, skaleczył mu nieszkodliwie lewą rękę i nogę. Skaleczonego umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus, a włoścjanina, Deput, aresztowano. — W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nrem 2101, żona wyrobnika, Feller, spadłszy ze schodów 1go piętra, skaleczyła sobie mocno prawe oko i złamała kość nosową. Odesłano ją na kurację do szpitala starozakonnych. (Gaz: Polic:)

— Dnia 2-go Września, jako w dniu imienia śp. Stefana **Kowalskiego**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała wdowa zaprasza. —6647— (11044)

— Ś. p. Franciszek **Zdrodowski**, niegdyś obywatel gubernji grodzieńskiej, w ostatnich dwóch latach stały mieszkaniec miasta Warszawy, w 54 roku życia po ciężkiej chorobie, opatrzonej ŚS-tem Sakramentami, w dniu 31 sierpnia b. r. zakończył tę smutną pielgrzymkę. Zaprasza się Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na żałobne nabożeństwo, w dniu 2 września, t. j. we czwartek, w kościele Ś-go Alexandra, w rannych godzinach odbyć się mające, jakoteż na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 4 po południu, na cmentarz powązkowski. —6650— (11040)

— Antonina z Rakoszewskich **Jurkowska**, wdowa po Pułkowniku b. wojsk polskich, w wieku lat 78, zmarła w dniu 28 z. m. i r. Wyprowadzenie jej zwłok odbędzie się dziś, o godzinie 4 po południu, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski, z kościoła N. M. Panny; nabożeństwo zaś żałobne odbyło się w tymże kościele i tegoż dnia o godzinie 9½ zrana. —6618— (10,995)

— Ś. p. Ludwik **Lutostański**, obywatel miasta Warszawy był Sędzią Pokoju, w d. 31 sierpnia, w wieku lat 76, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Ś-go Antoniego w dniu 3 września t. j. w piątek o godzinie 10ej z rana, i na eksportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, w tymże dniu o godz. 5tej po południu. —6,613—(11,045)

— Ś. p. Emilia **Bauerertz**, urodz. Stern, zmarła, dnia 15go b. m., w m. Wiedniu. Obrzęd pogrzebowy, na który przybyły dzieci zmarłej, odbył się dnia 18go b. m. —6622—

Z Petrokowa d. 27 sierpnia 1869 r. — Zboże w okolicy naszej pomyślnie sprzątnięto z pól, urodzaj tego roku wypadł w ogóle dobry, na polach pozostały tylko kartofle i kapusty, nic do życia nie zostawiające. Kościół po blisko dwumiesięcznej przerwie w nabożeństwie, spowodowanej jego restauracją, znowu od dnia 22 bież. miesiąca został otwarty dla pobożnych, albowiem odnowienie wewnątrz tej świątyni, już ukończone. W kościele tym przerobiony i powiększony został chór, wszystkie pilastry na arkadach i gżemsy kapitelu wraz z bogatą ornamentacją pierwotnie białe i przez czas zabrudzone i zniszczone, zostały pomalowane na kolor biało-perłowy, co wiele przyczyniło się do odświeżenia całej świątyni i lepszego uwydatnienia zaciemniałych przez czas bogatych fresków zdobiących całe ściany i sklepienia kościoła. Prezbiterjum otrzymało nową całkiem barierę, oddzielającą go od reszty głównej nawy. Na chórze ustawiono tymczasem fisharmonikę, w miejsce zniszczonych małych organów; za kilka miesięcy mają stanąć nowe organy. W mieście naszym, tego lata wiele domów się buduje. Budowa obszernego i okazałego domu pp. Strzeleckiego i Sikorskiego, przy rogu ulicy Sieradzkiej i placu św. Bernarda, po zrobieniu głębokich bardzo fundamentów, szybko teraz postępuje; zaczynają już wznosić 1sze piętro. P. Michalski właściciel kilku wielkich domów w Petrokowie, nabywszy sąsiednią starą kamienicę na ulicy Sieradzkiej, rozebrał ją, a w miejscu jej stawia przedłużenie hotelu, który przez ten nabytek zyska wiele na powiększeniu podwórza i numerów gościnnych. Hotel ten powiększony, równać się będzie mógł z hotelami miast wielkich. Wkrótce miasto tutejsze mieć będzie chodniki asfaltowe i ciosowe na wszystkich ulicach i uliczkach; robotą ich ciągle się tu zajmują. Plac nad Strawką niegdyś pusty, został całkowicie zabrukowany, przeznaczony na targi; w około się teraz pięknie zabudowuje. P. Władysław Lubiński, artysta skrzypek, dał tu 15 b. m. w sali teatralnej koncert, na skrzypcach, z akompaniamentem fortepianu, a jego prawdziwy talent i gra artystyczna znalazły powszechne uznanie, okazywane przez ciągłe oklaski i kilkakrotne koncertanta przywoływanie. P. Lucjan Ortyński, człowiek z wyższym ukształceniem naukowym i artystycznym, niegdyś dyrektor dobrze znanego teatru kaliskiego, powróciwszy z zagranicy, gdzie dość długo pozostawał na kuracji, uorganizował pod swą dyrekcją nowe towarzystwo artystów dramatycznych, które dało tu 3 przedstawień scenicznych—na każdym z nich było bardzo wiele widzów, a wszyscy jednomyślnie odzywają się z pochwałami talentu artystów—najwięcej jednak odznaczyli się: sam dyrektor p. Ortyński, p. Cybulski, panna German i pani Słotwińska. Personel męzki i żeński tej nowej trupy, wkrótce będzie znacznie zwiększony i dawać ma operetki i opery. Towarzystwo to wyjeżdża teraz na 6 tygodni za Częstochowę, z kąd znowu przybędzie do Petrokowa na całą zimę.

Szczawnica d. 27 sierpnia.—Ruch i życie zwalniają bieg swój, a Szczawnica wraca do zwykłego cichego i spokojnego życia. Najpełniejszy jej sezon od 15 lipca do 15 sierpnia minął, od 15 więc sierpnia codziennie już wózki góralskie, szczególnie sławne wózki z Łącka, rozwożą nazad gości kąpielowych do domów. Każdy wraca weselszy na duchu,

zdrowszy na ciele, ale słabszy na kieszeni, kto mianowicie odgrywał rolę wielmożnego pana. I naraz pustki się robią w tem uroczem miejscu, które i w jesieni najczęściej jest równie miłe i zdrowe jak w lecie. Wprawdzie mieliśmy tu kilka dni deszczu i zimna, ale to mingo tak jak mija w lipcu, a przyszły dni ciepłe i pogodne, które jak górale wróżą przeciągną się na całą jesień. Nie umiem sobie wytłumaczyć, dla czego w wspomnianym wyżej sezonie panuje taki ścisk, a zatem wszelkie niewygody. Prawda, jesienią trzeba się więcej pilnować od zaziębienia, na które łatwo się narażić przy chłodniejszych rankach i wieczorach, ale czyż w lipcu nie mieliśmy zimna równie przejmującego, które przerywało naszą kurację nieraz na cały tydzień? Czyżby i w tym względzie fatalna moda miała zaważać ludźmi? Dni obecnie ciepłe i pogodne pozwalają nam najswobodniej prowadzić kurację, a może nawet skuteczniejszej, bo cicho, spokojnie, bez *reunionów*, jaskrawych strojów i wszelkich wymagań *szykownych*. Do pierwszego więc października, przy pogodnej jesieni według mnie, leczyć się można najskuteczniej w Szczawnicy.

K.

— Dnia 7 sierpnia widziane było w Ameryce zaćmienie słońca. O zjawisku tem tak piszą z Filadelfji do dzienników zagranicznych. Na dwa dni przed zaćmieniem, powietrze zaczęło się niezwykle oziębiać. Z rana d. 7-go termometr wykazywał opadnięcie z 95 na 60 Fahrenheita. Podczas samego zaćmienia ubył jeszcze kilkanaście stopni, a podobno w Montreal w Kanadzie panował zupełny mróz. W nocy z 6 na 7 zajaśniała na niebie wielka zorza północna. Duchy ciemności jak gdyby chciały wynagrodzić Amerykanom niespodziewane zimno, pospędzały z nieba wszystkie chmury,—i na dzień zaćmienia dały jak najpiękniejszą pogodę. Zaćmienie było całkowitem, lecz tylko na linii, bardzo nieregularnej, która wyszedłszy z Sitbi dociągnęła Filadelfji, a następnie na wybrzeżu Karolińskim weszła do Atlantyku. Przy spotkaniu się 2-ch tarcz obserwowano z wielką uwagą koronę otaczającą ciemne widmo i zdaje się, że wyniesiono ztąd przekonanie przeciwne temu, jakoby korona była świetną atmosferą słoneczną. W tarczy księżycowej, dostrzeżono szczeliny przez które przeglądało światło słońca. Takie przynajmniej było optyczne złudzenie. Skoro tylko słońce zupełnie zakrytem zostało, na ziemi zapanował mrok większy niż w nocy(?) Merkury, Wenus, wielkie gwiazdy stałe, doskonale widzieć się dawały. Astronomowie przy pomocy fotografów, (których w jednym ze znaczniejszych obserwatorjów do stu zgromadziło się), niezawodnie wykradli niebu tajemnice, jakie wykrasę się dały i nie zaniebają udzielić ich na pożytek światu naukowemu, a na uciechę profanom.

— Droga żelazna zwana: „Jeziora Erie“ w Ameryce północnej, ma być oświetlaną w nocy światłem elektrycznym; ogniska urządzone będą szczególnie w zakrętach drogi i w tunelach. Płonąca elektryczność ma także oświetlać każdą lokomotywę. Tym więc sposobem, może się zapobiegnie wypadkom tak nieestetycznym obecnie w Ameryce. Urządzeniem rzezonego oświetlenia zajmuje się inżynier Morse.

— Wkrótce w Paryżu mają się ukazać pamiątki marszałka Pellissiera.

— Wice-Król Egiptu rozsyła obecnie zaproszenia

na uroczystość otwarcia kanału Suezkiego, do znakomitych uczonych, literatów i artystów w całej Europie.

— W d. 26 sierp. zmarł w Antwerpji Henryk Leys, jeden z najznakomitszych malarzy flamadzkich. Cenniejsze jego utwory pomieszczane były kikutnie na wystawach dzieł sztuki w Paryżu.

— Jak w Krainie Niemców, tak w Dalmacji Włochów nie ma więcej jak 8 do 10 procent ludność słowiańska tu i tam wynosi 90 do 92 procent. na sto.

— Artyści dramatyczni towarzystwa krakowskiego po dłuższym w tym roku niż zwykle pobycie w Poznaniu, dziś już wracają do Krakowa, gdzie przedstawienia w teatrze tamiecznym rozpoczną się około połowy września.

— W New-Yorku po raz czwarty w tym roku, powtarza się *strike* krawców. Do trzech tysięcy czeładzi wstrzymuje się od roboty. Przyczyną znowy jest nadzwyczajna drożyzna, na którą jedynym lekarstwem byłoby podwyższenie ceny. Rozumie się, że majstrowie o tego rodzaju lekarstwie nic słuchać nie chcą.

— W Sztokholmie w tych czasach pojawiła się broszura, w której autor prosi Władzę sądową, ażeby skazanym na więzienie o chlebie i wodzie, dodawano soli. Żądania te są poparte argumentami z higieny i medycyny.

— Agnieszka Bridges, należąca do towarzystwa jeźdźców konnych Renza, umarła w Homburgu, w skutku spadnięcia z konia.

— Wspaniała katedra w Ołomuńcu przybierze goetycki charakter. Fronton kościoła i wewnątrz prezbiterium zupełnie przerobione zostaną. Po bokach świątyni wzniesione będą dwie wieże. Starożytny dom modlitwy wiele zyska na powyższem przekształceniu.

— W Norymberdze stawiać mają pomnik Hansowi Sachsowi, tamtejszemu obywatelowi z XVI wieku, jednemu z pierwszych Majstersaengerów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Polityka spoczywa obecnie. Trybuny parlamentów milczą. Wiedeń i Berlin ostygły w zapale swej polemiki korrespondencyjno-dyplomatycznej. Chmury jakie zaciemniły na chwilę widokrąg pomiędzy Kairem a Konstantynopolem, znikły ze wschodniego nieba. Włochy zajęte są wewnętrzną organizacją. Hiszpanja przypatruje się kolejnym niepowodzeniom coraz to innych pretendentów do tronu. Wielkie kwestje, które tak żywo zajmowały Europę, ostatnimi czasy, drzeją sobie spokojnie, i gdyby jeszcze nie jaki taki ruch z powodu reform konstytucyjnych cesarstwa francuzkiego, możnaby sądzić, że życie polityczne w Europie zatrzymało się, jak nienakreślony zegarek.

Stan zdrowia cesarza Napoleona polepszył się, skoro mógł wysłuchać długiego raportu prefekta policji Pietrego, przezydował na radzie ministrów, i widziano go, jak wsparty na ramieniu hr. Fleurego, przechadzał się po parku St-Cloud: a zatem jeżeli nie jest zupełnie zadowolającym, to przynajmniej nie teraz zatrwajać nie może. Słychać nawet, że w razie, gdyby nie zaszła zmiana w zdrowiu cesarza, to cesarzowa z Korsyki zrobiłaby wycieczkę do Civitta Vecchii, chociaż nam nie zdaje się, aby będąc już w Civitta Vecchii, można nie odwiedzić Rzymu.

Ze sprawozdań o posiedzeniach rad jeneralnych głównie zwracają na siebie uwagę sprawozdania

z Tulonu (dep. Var.) gdzie prezesem jest Emil Ollivier, główny promotor reform napoleońskich. W mowie swej oświadczył tenże, iż uważa za świętą powinność usprawiedliwić się z przyczyn, jakie go skłoniły do przyjęcia prezesostwa rady. Główną z nich było uczynione mu przyrzeczenie rządu, iż na przyszłość rady jeneralne same sobie wybierać będą prezesów. Dalej oznajmił, iż bezwarunkowo przystępuje do nowej polityki rządu cesarskiego i szczerze się z nią łączy.

W wyższych militarnych kółkach, jak się zdaje, wiadomość o zniesieniu wielkich komend wojskowych, zamierzonym przez ministra wojny, musiała niezbyt przychylnie wywołać wrażenie, albowiem ministerstwo wojny w nadesłanem ze swej strony do dzienników sprostowaniu uważało za właściwe objaśnić, że kwestji zniesienia wielkich komend generał Leboeuf wprzód szczegółowe studia poświęcić zamierza, zanim odnoszące się do tego przedmiotu wnioski cesarzowi przedłoży.

Niektórzy z przyjaciół reagenta Hiszpanji podawali myśl ofiarowania korony Serranowi w braku innego kandydata. Rejent odrzucił te propozycje i zrobił bardzo rozsądnie.

Messaż króla duńskiego z d. 27 z. m. nakazuje zwołanie wyborców na sejmiki na dzień 22 września, dla wybrania członków do Folkethingu.

W Dublinie odbywają się meetynгы celem pozyskania wolności dla pozostających jeszcze w więzieniu fenjenów. W zeszłą środę wieczorem odbyły się dwa podobne zebrania w stolicy irlandzkiej. a jedną z rezolucji wniósł sir John Gray członek parlamentu.

W St. Gall w Szwajcarii rozpoczęła się w krótkie posiedzenia kongressu międzynarodowego dla narad nad kwestjami dotyczącymi systematu karnego. Więzienia celkowe z zupełnem odosobnieniem skazanego znalazły w komitetach znaczną większość przeciwników, oświadczających się za angielsko-irlandzkim systematem, według którego skazany z początku odosobniony, otrzymuje stopniowo wolność względną i w miarę dobrego prowadzenia może mieć nadzieję zupełnego oswobodzenia.

Najwyższy sąd węgierski zatwierdził w d. 28 z. m. wyrok pierwszej instancji, stawiający księcia Aleksandra Karageorgewicza w stanie oskarżenia, postanowił jednak wypuścić go na wolną nogę, za złożeniem odpowiedniej kaucji.

Armja honwedów ma być zupełnie uorganizowaną do listopada.

Zarząd gminny Bukaresztu zawarł umowę z domem handlowym Grünzweig, Baschewitz i Spółka w Wrocławiu, a Jakubem Landau i Jaques Poume w Bukareszcie, pożyczkę 10,000,000 fr. po 11%. Pewność pożyczki oparta jest na całym dochodzie gminy, a mianowicie na akcyzie przynoszącej 900,000 fr. rocznie. Pożyczka ta zaciągnięta jest głównie w celu upiększenia stolicy rumuńskiej i zaprowadzenia w niej niezbędnych wygod, jak: bruków, trotoarów, gazo-wego oświetlenia i t. p.

Telegram z Meksyku nadeszły przez Hawannę do dziennika nowojorskiego „World“ donosi, że spiszek na życie prezydenta Juareza dał powód do nowych aresztowań pomiędzy którymi wymieniają uwięzienie pięciu generałów. Jednemu z nich udało się ratować ucieczką do Michoacan. Rekrutacja ma być zaprowadzoną w Meksyku w miejscu spisu wojskowego.

Pakietbot, angielski przybyły z la Plata przynosi następujące nowiny z widowni wojennej w Paragwaju. Ponieważ sprzymierzeni nie znajdują się w dostatecznej sile, aby uderzyć na obrotne i wybornie zabezpieczone stanowiska powstańców w Kordyljerach, przeto pozostają w zupełnej bezczynności. Mówią, iż nieuchronną jest rewolucja w prowincjach argentyńskich przeciwko polityce prezydenta Sarmiento, którego pomawiają, że się sprzymierzył z Brazylią na szkodę interesów argentyńskich.

(W. T. B. Neue Pr. Ztg., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg., Nordd. Allg. Ztg.)

PODWÓJNY POJEDYNEK.

Odrębnymi, właściwymi sobie cechami odznacza się charakter amerykańców. Jest tam we wszystkim pewna krańcowość znamionująca czy to prace duchowe, czy fizyczne, czy też wreszcie obyczaje, które kroczą śmiało i bez żadnych względów aż po najdalsze granice możliwości.

I tak, francuzki dziennik „Siècle” przytacza następujący pojedynek, odbyty niedawno między dwoma amerykańskimi żołnierzami.

Obaj byli to zasłużeni dzielni wojownicy, i przebyli nie jedną kampanję razem, służąc zawsze pod tymże sztandarem. Stosunki ich koleżeńskie prysły pod wyrażeniem, jakiego jeden z nich użył nazywając kolegę płaskonosym.

Nazwa taka była szczytem obrazy i pokrzywdzony znieść jej nie mógł.

Zadośćuczynienie stało się nieuchronnem.

— Pojedynkujmy się na rewolwery—rzekł obrażony, — bliższa meta prędszy i skuteczniejszy koniec walce położy.

— Chcesz widzieć nierównych szans, odrzekł zagadnięty; gdy kula rewolwerowa obrawszy sobie drogę pomiędzy czołem a ustami mnie nos oberwie, u ciebie przejdzie spokojnie nie zaczepiwszy cię nawet, gdyż nie masz nosa.

Wyrazy te były, jakby dolaniem oliwy do ognia, pojedynek nastąpił i obaj zapaśnicy ciężko ranni, przeniesieni zostali wkrótce do szpitala, gdzie dla braku miejsca, położono ich razem na dwóch obok stojących łózkach. Rany były ciężkie i ledwie po paru tygodniach zabłysła dla nich nadzieja życia.

Płaskonosy pierwszy otworzył oczy, a rzuciwszy wkoło niespokojnym wzrokiem, zapytał, co się z towarzyszem dzieje.

Odpowiedziano mu, pokazując obok stojące łóżko, iż niebezpieczeństwo już przeminęło, i towarzysz jego równie jak i on powinni mieć nadzieję zupełnego rychłego wyzdrowienia.

— Tem ci gorzej dla nas obu, — rzekł — żyć razem nie możemy. Wysłony temi wyrazami padł znów na poduszki i umilkł.

Mała ta scena była wskazówką, iż śmierć która zapaśnikom w oczy zajrzała bznajmniej nie uśmierzyła wzajemnej ku sobie niechęci. Napozór jednak wrócili do zgody, a stosunki ich w sali szpitalnej wydawały się dla obecnych nader koleżeńskimi.

Po upływie miesiąca, byli rokonwalęssentami i jednym razem zaczęli wspólną przechadzkę po przyłgłym korytarzu.

— A có? — rzekł płaskonosy, — widzę, że ci kulka do-
brze nadwyregżyła kostkę, nie możesz stąpić równo.

— Tak, wzięłeś nisko — widać, że ci nietylko brak nosa, ale i oka.

— Ha, — wstrząsł się płaskonosy, — więc kiedy ja nie mam nosa, niechże mi twój nie zawadza — musimy raz przecież skończyć — powtórzmy pojedynek i to zaraz!

— Jesteś w zbyt gorącej wodzie kąpany — zkadź broń?

— Weźmiemy ją od infirmera.

— Ależ on nam jej nie da!

— A więc słuchaj! obejdiesz się bez niej. — Oto karty, niech los rozstrzyga. Gramy w *écarté*, przegrywający odbierze sobie sam życie, przez zerwanie bandażu opasujących rany.

— Zgoda, ale bez oszustwa.

— To rzecz honoru.

Po tych słowach przystąpiono do gry, a przechodzący w tej chwili infirmer, widząc swych chorych w takiej zgodzie grających, ani się spodziewał, że o taką grąją stawkę. Grali do późna, a kiedy nazajutrz zwiedzający szpital doktor podszedł do łóżka płaskonosego — ten już leżał martwym.

Pościganie z ran przepaski świadczyły o rodzaju śmierci.

S Z A R A D A.

Pierwsza z trzema w dni ciepłe, czy mroźne,

By były dobre, powinny być groźne;

Groźnemi także są drugie i trzecie;

A wszystkie tylko śród zimy znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady. *Łaskotki*).

Redaktor, W. Szymanowski.

— *Komitet kassy wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz wdów i sierot po nich pozostałych*, uprasza wszystkich uczestników dotychczasowych, jakoteż i nowo wnoszących składki, o uiszczenie tak zaległych jak i bieżących wniosków, do assesorów farmacji we właściwych guberniach; z gubernji zaś warszawskiej, do kassjera Kuśmierskiego, właściciela apteki przy ulicy Chłodnej w Warszawie. — Prezes, *Sztreyner*. — Sekretarz, *Fijałkowski*. (2—3)

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury” w Warszawie* donosi, że potrzebuje zakupić znaczną ilość kartofli, i kapusty. Jeśliby zatem panowie rolnicy, posiadający wyżej rzeczzone ziemniopłody, życzyli wejść ze Stowarzyszeniem w stosunki, zechcą swoje adresy, ceny, wykazy ilekorcy, lub kop mają do sprzedania, oraz próbki, zwłaszcza też kartofli, złożyć jak najrychlej w kantorze Stowarzyszenia, przy ul. Podwal Nr 17, gdzie także w tym interesie osobiście porozumieć się można w godzinach między 4tą a 7mą po południu. — Warszawa d. 1 września 1869 r. — Za Prezesa Członek Zarządu, W. Wołowski. — Członek Sekretarz A. Makowiecki. — 6,624 —

— Kurs nauk przy pomocy nauczycieli rozpoczynam w mym zakładzie naukowym męzkim z dniem 1 września r. b. Ulica Elekoralna między Solną a Białą, Nr. 778 (nowy 43). — Przełożony A. L. Pigłowski. (1—2) — 6642 — (9092)

— *Choroby sekretne*, u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od

3ej do 5ej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. Bagiński. (3—3) —6369— (4583)

ZAKŁAD LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY

Doktora Kohn'a,

Ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, Nr 39, w oficy nie lewej, na parterze w rotundzie.

Z upoważnienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i Departamentu Medycznego z d. 24 Czerwca 1869 za Nr 883, otworzyłem powyższy Zakład dla chorych przychodnich, specjalnie zajmujący się leczeniem chorób: gardlanych, syfilitycznych, i piersiowych.

Zakład składa się z dwóch części:

I. LARYNGOSKOPIJNEJ, dla leczenia chorób gardlanych, (jako to: zapaleń, owrzodzeń, nowotworów, utraty głosu, i t. d.) przy pomocy niedawno odkrytych instrumentów, przez które najdokładniej można widzieć całą krtani od jamy ust, aż do rozdwojenia tchawicy, przez co i leczenie miejscowe tych części stało się przystępnem.

II. PULWERYZACYJNEJ, zajmującej się wdychaniami (inhalacjami) sproszkowanych płynów lekarskich, wielce pomocnymi w wyżej wzmiankowanych cierpieniach, jak niemniej w krwii płuciu i krwotokach płucnych, koklusz, w zadawniałych katarach płucnych, z obfitem wydzielaniem szluzu połączonych, w rozszerzeniach oskrzeli, a nawet jak niedawne doświadczenia profes. Gerharda z Jeny dowiodły, w świeżych cierpieniach sercowych.

Chorych przyjmuje od 8ej do 10ej rano i od 3ej do 6ej po południu, biednych bezpłatnie w godzinach rannych od 8ej do 10ej. (6—0) —6085— (9858)

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy

Dra DOBICZAŃSKIEGO,

ulica Erywańska, Plac Zielony, (Nr 1066L) (10).

Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada Pokoje oddzielne po Rs. 2 i 3, i wspólne po Rs. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnione utrzymanie, stosowne do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, piwki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie wnosi się co dni 15 z góry; w razie krótszego pobytu, nadatek choremu zwróconym zostaje.

Ambulatorium Zakładu, w którym chorzy bledni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, odbywa się codziennie od godziny 11ej do 1ej z południa.

Osoby pragnące umieścić się w Zakładzie, zechcą się zgłaszać do Właściciela Zakładu, mieszkającego w tymże domu, (1sze piętro, Nr 9), między godziną 4tą a 6tą po południu. (5—12) —5441— (9272)

— Józef Karpiński, obrońca przy Senacie, powrócił z zagranicy. —6,621—

Wody mineralne naturalne.

Do składu przy aptece T. Heinricha, istniejącego w domu Wznej Brunwey, przy rogu ulicy Senatorskiej i Wierzbowej Nro 473B, nadeszły w tych dniach następujące wody mineralne: Szczawnickie, Buskie, oraz błoto Buskie i ług Buski do kąpiei. Szanowne Osoby, które porobiły obstalunki na ług Buski, raczą je odebrać. —6616— (10,983)

— Dyrektor zakładu gimnastycznego na Sewerynowie, ma honor zawiadomić, iż od 1-go września r. b. nauka gimnastyki higienicznej i szermierstwa, o-

prócz w godzinach już oznaczonych, odbywać się będzie i w porze wieczornej. Chorych dotkniętych cierpieniem chronicznem lub nieforemnością budowy organizmu leczy gimnastyką lekarską (szwedzką), codziennie z rana od 8ej do 12ej i po południu od 4ej do 6ej.

Stanisław Majewski.

(3—6) —6473— (10701)

— Upraszam pana, który dotychczas nie zwrócił mi odebranych od p. Choroszewskiego książek moich:

- 1) Schleicher, Zur Morphologie der Sprache.
 - 2) Szafarzik, Ueber der Ursprung und die Heimath des Glagolitismus.
 - 3) X. Szafarzik i Palacky Die ältesten Denkmäler der böhmischen Sprache.
 - 4) Potiebnia, O niektórych simwołach w słowian-skoj narodnoj poeziji.
 - 5) Miklosich, Die verba impersonalia im slavischen.
 - 6) Miklosich, Die Wurzeln des altslovenischen.
 - 7) Miklosich, Bildung der „Nomina“ im altslovenischen (te dwie ostatnie książki razem poprawne, z własnoręcznymi dopiskami księdza Malinowskiego).
- aby książki te raczył złożyć w jaknajkrótszym czasie, w księgarni E. Wende et Comp.

—6,637— J. Baudouin.

ŚWIEŻY TRANSPORT PŁÓTNA SZŁAZKIEGO,

nadszedł od rsr. 9 kop. 50, do rsr. 18 za sztukę; oraz wielki transport białizny męskiej i damskiej, po cenach następujących: — **Bielizna męska:** Koszule ze szlązkiego płótna, nocne, rsr. 1 kop. 42½ (złp. 9 gr. 15); z cieńszego płótna, rsr. 1 kop. 80 (złp. 12); webowe średniej cienkości, z gorsami, kołnierzami i mankietami, znacznie cieńsze, rs. 2 kop. 25 (złp. 15); z najcieńszej weby hollenderskiej, od rs. 3 do 6; z francuskiego perkalu, z gorsami, kołnierzami i mankietami z weby hollenderskiej, rsr. 1 kop. 65 (złp. 11); kolorowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 50 (od 10 złp. do 16 gr. 20); gorsy webowe od kop. 30 (złp. 2), do rs. 1 kop. 50 (złp. 10). — **Bielizna damska:** Koszule ze szlązkiego płótna, rs. 1 kop. 50, webowe od rs. 2 do 2 kop. 70 (złp. 18); z najcieńszej weby hollenderskiej od rs. 3 do 6; Koszule nocne od rsr. 2 do 2 kop. 70 (złp. 18); z którymi to artykułami polecam się względem Szanownej Publiczności.

S. Lilienthal,

ulica Długa, Hotel Niemiecki, Nr. 584.

(3—5) --6257— (9346)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

W dniach 9 i 10 Września r. b. odbędzie się ciągnięcie klasy 2-iej Loterji 113-iej, a że w dniach poprzedzających ciągnięcie, to jest 6 i 7-ym Września przypadają święta u izraelitów i Kantory moje tak na Krakowskim Przedm. jak i na Nowym-Swiecie, z tego powodubędą zamknięte, dla tego mam honor upraszać Szanowną Publiczność, w obu moich kantorach grającą, aby się wcześniej z przemianą losów do klasy 2 ej zgł się raczyła.

Maurycy Nelken.

—6,3-5— (10,633)

(5—6)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą J. Rożański,

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.

Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie niskich. (1—12) —6653— (7,892)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

poleca wielki wybór **deewizek i kluczy bregietowskich** z imitacji francuskiej, nader ozdobnie wykonanych i trwałych. Nr 412a, róg Królewskiej i Krakowskiej-Przedmieścia, dom W-go Beyera.

(V-6-0)

—5599—(9487)



Właściciele Omnibusów, mają honor uprzejmie prosić Publiczność Warszawską, aby przy przejazdach w omnibusach, raczyła opłatę kursów składać do znajdujących się u konduktorów puszek, nie oddając im takowej do ręki.

(10-0)

—6,015—(10,129)



Winogrona Węgierskie

słodka, codziennie otrzymuje

Skład Ant. Stepkowskiego.

Także poleca, świeże ołbrzymiej wielkości **ARBUSY.**

Również zawiadamia Osoby które raczyły zamówić na kurację **Winogrona Baden-skie**, iż takowych pierwszy transport nadejdzie dopiero 15go Września r. b. (2-0) —6592—(10391)

KILKADZIESIĄT

Okseftów próżnych

od wina Bordeaux, oraz innych większych i mniejszych naczyni, są do sprzedania w Składzie Win P. A. Krzyżnińskiego (2-8) —6,470—(10,886)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje likiery, Wódki, Alkohol, Romy, Żytniówkę, Ocy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną. — Handlującym odstępnie się rabat. (116-0) —7046—(15658)



Wczoraj, przed wieczorem, przy ulicy Niecałej, zginął **CHARCIK Angielski**, koloru jasno orzechowego, z białą odznaką. Zaskawny Znalazca raczy go odprowadzić do domu, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego,” do mieszkania pod Nr 3, za nagrodą. (1-1) —6648—(11,043)

Fabryka i Dystylarnia

WRYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa, od lat 35u istniejąca, i znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów**, oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bajana, Nr 2; o czym ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(1-3)

—6603—(10382)

TEATR WIELKI.

Dziś, **MAJSTER I CZELADNIK—BYŁO TO POD WAGRAM** (Po cenach Teatru Rozmaitości.)
Jutro, **MODNIARKI.**

MUZEU SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kasimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrykcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (74-0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura „Mansfred,” R. Schumann'a.
2. La Bouquetiere, walc, Godfrey'a.
3. Poświęcenie broni, chór z „Hugonotów,” Meyerbeer'a.
4. Fantazja z op. „Lohengrin,” Hamm'a.
5. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,” Rossini'ego.
6. Prowincjonalisci, walc, Bilse'go.
7. „Początek,” Schaefer'a. Solo na trąbce i 4ch waltor-niach, wykonają PP: Speer, Politz, Schwan i Pillhatsch.
8. „Kongres melodyjny,” wielkie potpourri, Conradi'ego.
9. Uwertura z op. „Kumoszki z Windsoru,” Nicolai'ego.
10. Nussknacker-kadril, Kücken'a.
11. „Moment musical,” Fr. Schubert'a.
12. „Freikugeln,” Schnell polka, Strauss'a.

W **Piątek**: „Faust,” obraz charakterystyczno-muzykalny, Rubinstein'a.

(W razie niepogody, Koncert w sali).

Benefis dla Członków Orkiestry odkłada się na Czwartek, 9go Września.

W Środę, 15go Września, Ostatni Koncert.

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś 1 dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrykcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. (72-0) —3995(6532)

Dziś: 1. „Kanonenfutter.” Krotkofil w 3ch aktach, przez Rosen'a. — **2. „Liebchen auf der Wacht.”** Scena ze śpiewem, przez Felsthal'a. — **Jutro: Benefis Tenorzysty Hermanna Fredi'ego.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 sierpnia (1 września) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	rs.	gr.
Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. 6 k. 50	—	—	—	—
Dukaty Holland. rs. — k. — rs. 3 k. 47	—	—	—	—
Obligi skarbowe 100 rs. (prócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	93	25	92	92
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	25	92	92
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	25
Listy likwidacyjne za rs. 100.	Lo	80	wa	nie
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczke prem. z r. 1864	173	—	—	—
z r. 1866	173	—	172	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę	73	50	72	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,	74	—	—	—
Akcje Głow. Tow. Ross. Dróg żelaz.	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Terespol.	—	—	—	—
Obbligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	103	—	102	50

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — kop. 75%,
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. —

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs. 116 k. 70 rs. 116 k. 50

Londyn. 3 M. 1 funt st. rs. 8 kop. 2 rs. 8 kop. 1

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 96 k. — rs. 95 k. 70

Wiedeń. Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 97 k. 65 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 31 sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 k. 27 1/2 do rs. 4 k. 50; Jęczmienia 4ro-i dwu-rzędowego od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60; Owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; Kartofli od rs. — kop. 75 do rs. — kop. 82 1/2

Okowity płacono: dnia 31 sierpnia za wiadro od rs. 8 kop. 66 1/2 do rs. 3 kop. 75; za garniec od rs. 1 k. 19 1/2 do rs. 1 kop. 21 1/2.

Białkowski Józef obywatel z Trzebieszowa Nr 1576a; Bran-
nan Ferdynand kupiec z Włocławska Nr 872; Floreński Mar-
jan obywatel z Sieradza 1574b.

Janowski Stanisław obywatel do Kalisza, Kisielnicki Józef obywatel do Stawiski; Leopold Józef obywatel do Kwiatkowic.

— Księgarnia i skład nut muzycznych **Ferdynanda Hösicka**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego, otrzymała następujące nowości:

Encyklopaedische Erinnerungen an Fortraege aus
Logik Ethik. Aesthetik etc. Rs. 3 kop. 20.

Geographie für Offiziere und Offiziers-Aspiranten (Europa). Rs. 4 kop. 35.

Stammer K. Dr. Jahres-Bericht über die Untersuchungen und Fortschritte auf dem Gesamtgebiete der Zuckerfabrication, Jahrgang VIII. Rs. 4 kop. 20.

Rosenberg Lipinski A. Der Praktische Ackerbau,
2 B de. Rs. 5 kop. 40.

Retoliczka E. Dr. Lehrbuch der Physik, Chemie, Mechanik zum Selbst. Unterrichte für Offiziere und zum Gebrauche an Truppen Divisions-Schulen. Rs. 2.

Mascher H. A. Dr. Die Gewerbesteuer-Gesetzgebung Preussens in ihrer neuesten Gestalt. Rs. 1 kop. 45.

Mendel H. Musikalisches Conversations-Lexicon eine Encyclopaedie der gesammten musikalischen Wissenschaften 1-te Lieferung. Kop. 20

(1-1)

—6,531—

Prelekcja pierwsza: O Starożytności rodu ludzkiego,
przekład T. S., wyszła nakładem Księgarni **Aleksandra**
Szleifsteina, Krakowie-Przedmieście, Nr 402, wprost
Kościoła Śgo Krzyża. Nabyć można we wszystkich Księgar-
niach w Warszawie i na Prowincji. Cena Kop. 10. Prelekcja
druga za dni kilka opuści prasę. (1-3) —6619—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opiewczone deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie posesji Nr 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 316 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opiewające deklaracje, napisane według wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summe dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium wilości Rs. 32, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierrżawić posesję Nr 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku.

ofiarując za taką dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasię Główną Ekonomiczną Miasta
Warszawy wadium w ilości Rs. 32, i na koszt ogłoszenia
Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta.

Jeneralnego Sztabu Jeneral-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki**.

(2-3)

—6343—(D. W.)

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Września r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opiewane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 r., wydzierżawienie posesji Nr 3046, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 290 Kop. 67 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczytowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobańia, poprawek i przekreśleń, wypiszą postapioną przez siebie sumę dzierżawną

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 29, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nienukrzymającemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr 3046, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej płożoną, na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 r., ofiarując za taką dzierżawę Rs. NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta
Warszawy wadium w ilości Rs. 29 i na koszt ogłoszenia
Rs. 10, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki**.

(1-3)

—6636—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 11 (23) Września r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę Effektów dla Służby Pogrzebowej Wyznania Rzymsko-Katolickiego, od summy wykazem kosztów na Rs. 1834 Kop. 75, wyrażanie na Rubli srebrem tysiąc osmset trzydzieści cztery Kopiejek siedmdziesiąt pięć obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażenie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 183, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które nieterminującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy Effektów dla Służby Pogrzebowej Wyznania Rzymsko-Katolickiego, za sumę anszlagową wynoszącą Rs. 1834 Kop. 75, (wypisać literami), i odstepuję od takowych procentów NN., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 183, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jeneral Major **Withowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(1—3)

—6563—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Naczelnik powiatu Biłgorajskiego na zasadzie decyzji Izby Skarbowej lubelskiej w dniu 17 (29) Lipca r. b. za Nr 236 zspadłej, podaje do powszechnej wiadomości, że 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 12-iej z południa odbędzie się w Biłgorajskim Zarządzie powiatowym licytacja na sprzedaż trzech Skarbowych młynów w Skarbowym majątku Biłgoraju.

a) we wsi Bojarach od summy rs. 1,186.

b) we wsi Małej Woli od summy rs. 1,303.

c) we wsi Dużej Woli od summy rs. 1,891.

Licytacja będzie głośną, lecz pozwala się osobom, które się na licytację nie stawia, składać w biurze Biłgorajskiego Zarządu Powiatowego przed godziną 12 w dniu na licytację oznaczonym, deklaracje w pakietach opieczetowanych na papierze stemplowym wartości 30 tu kopiejek, według niżej załączonego wzoru, bez poprawek i podkrebywań; na każdy z wymienionych artykułów osobno. Deklaracje te otworne zostaną po skończeniu głośnej licytacji.

Osoby życzące mieć udział w licytacji, obowiązane są złożyć, nieobecni zaś przy licytacji dołączyć do deklaracji kwit ze złożenia przez nich w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej wadium w gotówce, w stosunku $\frac{1}{10}$ części oznaczonych dla licytacji summ, a mianowicie:

Na młyn w Bojarach 118 rs. 60 kop.

Na młyn w Małej Woli 130 rs. 30 kop.

Na młyn w Dużej Woli 189 rs. 10 kop.

Warunki szczegółowe młynów sprzedawanych można oglądać w Izbie Skarbowej lubelskiej i w Biłgorajskim Zarządzie Powiatowym codziennie w czasie posiedzeń.

WZÓR DO DEKLARACJI.

z dnia 23 Lipca r. b. za Nr 6,672 o mającej się odbyć licytacji na sprzedaż (wymienić sprzedawany artykuł), niniejszem deklaruję, iż obowiązuję się kupić go za sumę (oznaczyć sumę liczbami i wyrazami) z zachowaniem wszystkich ustanowionych przy tej sprzedaży warunków.

Ze złożenia wadium czasowego w summie (wypisać sumę liczbami i wyrazami) załączam kwit (takiej a takiej) Kasy.

Niniejsza deklaracja pisana (takiego a takiego dnia, miesiąca i roku).

(Podpisać czytelnie imię i nazwisko.)

Mieszkam (wskazać miejsce pobytu).

Miasto Biłgoraj 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

Na oryginalne podpisali: Spełniający obowiązek Naczelnika Powiatu Biłgorajskiego **Lewesko.** — Referent Bialski.

Zgodnie z oryginałem: Referent Bialski.

(3—3)

—6153—

(Dz. Wars.

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 4 (16) i 5 (17) Września b. r., Izbie Skarbowej Warszawskiej, odbywać się będą pu-

bliczne licytacje, na dwuletnią dostawę rozmaitych przedmiotów, a mianowicie:

1) W dniu 4 (16) Września, na dostawę drewna, świec, oleju do lamp i słomy, dla wojskowych Zarządów i Zakładów w mieście Warszawie, w Powiecie Warszawskim, w obozach pod Warszawą, oraz w jej okolicach położonych; i

2) W dniu 5 (17) Września b. r., na dostawę węgla kamiennego do Kuchni Koszar Warszawskich Cytadeli z for-tami, baraków Powązkowskich, a także Pieców w Koszarach i budynkach w wyżej wzmiankowanych punktach. Przytem Rząd Gubernjalny dodaje, że szczegółowe o tych licytacjach ogłoszenie jest drukowane w Dzienniku Warszawskim Ruskim i Polskim, w Gubernjalnych Wiadomościach, w Gońcu Urzędowym i w Moskiewskich Wiadomościach.

Warunki zaś do tych licytacji, będą codziennie okazywane każdemu, mającemu prawo stawiania do licytacji w Wojskowo-Policyjnym Wydziale Rządu Gubernialnego Warszawskiego, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt, od godziny 9ej rano do godziny 3ej po południu.

Warszawa, dnia 9 (21) Sierpnia 1869 roku.

(Podpisano:) Wice-Gubernator, **Daniłow.**

(") Radca, **Puchalski.**

(") Referent, **Biernacki.**

(2—3)

—6438—(D. W.)

KOSIARKA.

Przed ośmiu laty, sprowadziliśmy pierwszy raz kosiarki, podług ówczesnego oryginału Wood'a naśladowane i po dokonaniu niemi prób, przekonawszy się, że wiele jeszcze pozostawiały do życzenia, zawiesiliśmy sprzedaż takowych, a nawet żądającym tych maszyn zwróciliśmy nadesłane nam pieniądze, odradzając sprawunko rzeczy niedobrej.

Gdy wszelako ciągle udoskonalenia doprowadziły wynalazcę tej maszyny do najszcześliwszych rezultatów, widzieliśmy się zniwolonymi do sprowadzenia jednego egzemplarza, który kilkakrotnie probowaliśmy, a ostatnio d. 23 b. m. w obec publiczności wprawdzie niebardzo licznie zebranej i pomiędzy którą nie widzieliśmy nawet reprezentowanej Redakcji jednej u nas gazety rolniczej. Rezultaty tych prób odbywanych na lucernie przewyższały nasze oczekiwania.

Maszyna prowadzona przez miejscowego fornala, i parę koni wyprężonych z młocarni, cięła dobrze, nisko, bez przerwy (oprócz momentalnego oczyszczenia noży, które przy starych kretowinach wstrzy-mać należało). Konie pracą tą wcale nie były przeciążone, pracowały daleko swobodniej niż w pługu, i są w stanie napewno wyciąć 10 morgów 300 prętowych na dzień.

Odtąd więc przyjmujemy obstalunki na te kosiarki gwarantujem za dobroć materiału i konstrukcji jakoteż za zalety wyżej opisane. A że maszyny te, chcąc je mieć taniej, sprowadzać musimy z Ameryki, gdzie fabryka Wood'a egzystuje, przeto upraszamy o wcześnie nadsyłanie obstalunków, z zaliczeniem $\frac{1}{3}$ części należności przy obstalunku.

Cena kosiarki kompletnej rsr. 190 k. „

„ drugiego noża kompletnego „ 10 „ „

„ opakowania „ 3 „ „ 50

Ostrowski i S-ka, ulica Senatorska Nr 473D.

(1—6) —6625— (11040)



Dom murowany,

parterowy, z Ogrodem fruktowym, i z dużym podwórzem zdatnym na Skład, lub Fabrykę jaką, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Inflanckiej pod Nr 2214d, u Właścicielki domu. (1—3) —6409—(11019)

POŻYCZKA LOTERYJNA ROSSYJSKA

II^{-ej} EMISJI.

Ciągnięcie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu dnia 1 (13) Września 1869 roku.
Główne wygrane są: Rsr, 200,000, 75,000, 40,000 25,000, 3 po 10,000, i wiele pomniejszych.

W obu moich kantorach:

na Krakowskim Przedmieściu wprost b. odwachu, i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego,

można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem Rsr. 20 na każdą akcję; resztującą zaś należność po doliczeniu 6% rocznie, rozkładam, stosownie do życzenia na 6, 12 lub 18 rat miesięcznych i wydaję na tak zakupioną akcję stosowne świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji, z zapewnieniem, że wszelka wygrana jaka padnie na takową w czasie wnoszenia rat, do nabywcy należy.

Ponieważ obecny kurs wyżej wspomnianej pożyczki doszedł przeszło rs. 170 za sztukę, a w razie wylosowania jej na amortyzację spłaconą będzie kwota Rs. 120; dla uniknięcia więc takiej straty, każdy posiadacz Pożyczki tak I^{-ej} jak II^{-ej} Emisji może takową zabezpieczyć w obu moich kantorach, za opłatą kop. 30 od każdej sztuki; na dowód czego, otrzyma świadectwo assekuracyjne, z wymienieniem, że w razie wylosowania, u mnie zabezpieczoną sztukę na amortyzację, odbierze w zamian za takową inną niewylosowaną akcję.

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć Pożyczkę Premjową na spłatę w ratach za nadesłaniem Rs. 20 za każdą, otrzymują stosowne świadectwo. Życzący zaś zabezpieczyć Pożyczkę od straty amortyzacyjnej, zechcą w liście swoim wyraźnie odnotować Numery serji i zarazem nadesłać za każdą sztukę w markach pocztowych po kop. 30 i kop. 10 na porto, a odwrotną pocztą, otrzymają świadectwo assekuracyjne.

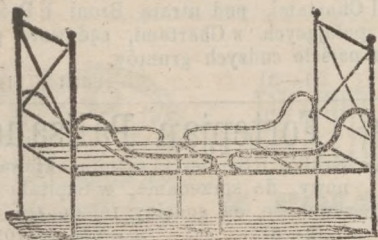
MAURYCY NELKEN

Kupiec I^{-ej} Gildji i Główny Kolektor Loterji.

—6114—(D. W.)

(4—4)

— Zakład litograficzny Wł: Otto, przy ulicy Krak-
Przedm: N° 442 (nowy 69), wprost Resursy Obywatel-
skiej, wykonywa pieczętki firmowe, wycinane w owal,
do pieczętowania listów w miejsce laku, lub do znaczenia
cen na wszelkich towarach.— 1,000 sztuk takich pie-
czętek na papierach różnokolorowych, złożone z podgu-
mowaniem, kosztują rs. 1 k. 50. Każde następne 1,000
sztuk rsr. 1.— Zakład powyższy, zaopatrzony jest ró-
wnież w znaczny zapas gotowych etykiet do win, ara-
ków, i t. p. (2—5) —6436— (10,682)



ŁÓŻKA ŻELAZNE SKŁADANE

od Rub. sr. 6 do Rub. sr. 12 za sztukę,

W KANTORZE

Aleksandra Epsteina,

ulica Elekoralna, Nr 3 nowy, wprost Banku.
(4—10) —6,338—(10,567)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

z Pieczywem i drobnymi Towarami Norymberskimi, pod
korzystnymi warunkami, przy ulicy Freta pod Nr 264.—
Wiadomość w każdym czasie na miejscu.

(1—1)

—6511—(10,963)



Pierwszy transport

Cebul Kwiatowych
oryginalnych



Z HAARLEM W HOLLANDJI,

jako to: Hjacyntów, Tulipanów, Narcyzów,
Tacetów, Lilji, Zonkillów, Amarylisów,
Gładiolusów, Anemonów, Ranunkulów,
Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Col-
chicum, Galantus i t. p. już nadszedł w jak naj-
lepszych gatunkach do **SKŁADU NASION I**
CUKRU J. G. BERLINSKIEGO, przy ulicy
Rymarskiej w domu Hrabiego Przeździeckiego, Nr
471 lit. A, wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy
Senatorskiej, i sprzedaje się podług cen tegoroczne-
go katalogu, który na żądanie gratis się udziela.

(1—3)

—6614—(11,031)

Do **Apteki Fr. Fijałkowskiego**, w Warszawie
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły z Anglii bar-
dzo używane za granicą

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive
dinner tablets): z rabarbarum, dwuwęglanu sody, im-
bieru i kardamonu.

Pastyłki te, używane są ze zbawiennym skutkiem
w niedokładnem, opieszaleń i trudnem trawieniu, wy-
borne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułat-
wiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu po-
trzebną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie
śliny i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się
nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, bólesci
i kolki żołądka, skłonność do rozwoznienia i uporczy-
we dyarje.

Są lepsze od innych środków przetrwatywnych jak
kropie i pastylki miętowe i t. p. łatwe do użycia
zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

(2—10)

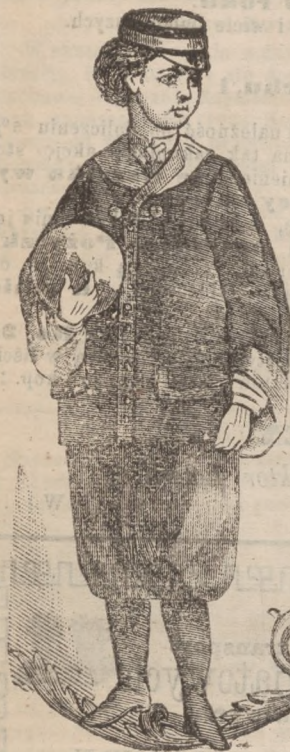
—6,478—(10,774)

MAGAZYN UBIORÓW DLA DZIECI

F. WINKLERA

Ulica Niecała Nr 10 w bliskości ogrodu
poleca na nadchodzącą porę dobór:

Garderoby dla dzieci i Garnitury
dla młodzieży szkolnej.



(1—3)



—6,631—(11,029)

Idąc ulicą Długą, Przejazdem, Rymarską,
Elektoralną, do Solnej, zgubione zostały
PAPIERY, jakoto: Metryka, Świadcstwo
szkolne i t. p. — Kto by znalazł nprasza się, **za nagrodą**
Rs. 1, odnieść na ulicę Wielką pod Nr 1439, do domu
Koopego. — **Paweł Krajewski.**

(1—2)

—6628—(11,024)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania,

MAGLE WIEDEŃSKIE,

w domu przy ulicy Nowy-Swiat w bramie Sułkowskiej,
w domu Wznej Marii Iwaszkiewiczowej Nr 70.

(2—3)

—6446—(10725)



Na całym terytorjum **Dóbr Falenty**
z przyległościami, zabrania się **Polować**, na
Wodach, Łąkach, Polach i w Lasach, z Bronią
i Chartami, pod utratą Broni i Psów. Oprócz
tego Panów polujących z Chartami, sądownie poszukiwać
się będzie za najście cudzych gruntów.

(1—3)

—6634—(11,010)



Fortepjan Palisandrowy

Krali'a i Sajdler'a, o 7m oktavach, prawie
nowy, do sprzedania, w Szpitalu Dzieciątka
Jezus. Szwajcar wskaże, od godziny 1ej do 4ej.

(2—3)

—6560—(10920)

OBICIA PAPIEROWE TANIE

na trwałym papierze po 13, 15, 18 i 20 kop.
glansowane od 25 kop. za rulon.
ze złotem „ 75 „ „

OBICIA FRANCUZKIE I UBRANIA SALONOWE

(Encadrements) według najnowszych wzorów Paryzkich.

ROLETY DO OKIEN I CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach poleca po cenach najniższych **SKŁAD**

Seweryna Mazur i Spółki, Plac Teatralny, obok Ratusza.

(2—10)

—6,493—(10,875)

PATENTOWANE MASZyny

poruszane siłą gazu,

które uzyskały złoty medal na powszechnej wystawie Paryzkiej 1867 roku
poleca Biuro Techniczne

KRAFT & KUKSZ,

W Warszawie, przy ulicy Długiej, Nr 586 lit. b.

**Maszyny te, o sile $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, 1 i 2 koni, konsumują tylko 32 stóp kubi-
cznych gazu na siłę jednego konia, na godzinę i to tylko w czasie kie-
dy w pełnym biegu się znajdują; przy zmniejszonym biegu mniejszą
ilość gazu potrzebują, żadnego zaś w czasie spoczynku.**

Nadto mają wyższość nad innemi maszynami tego rodzaju, że od razu mogą być w bieg puszczone, bez po-
przedniego podpalania i nie wymagają obsługi i nie pociągają za sobą wyższej premii assekuracyjnej przy ubezpie-
czeniu. Maszyny te gazowe, stanowią najtańszą i najdogodniejszą siłę motoryczną dla rękodzielników, warsztatów
i zakładów przemysłowych niewielkich rozmiarów; zagranicą znalazły już szerokie zastosowanie i powszechnie są
używane dla poruszania pomp, dźwigni, młynów do mielenia czekolady, kawy, farb, materiałów aptecznych, za-
prowadzone zostały w licznych warsztatach mechanicznych, szlifierniach, giserniach, browarach, piekarniach, gar-
barniach, drukarniach i zakładach litograficznych, w fabrykach tabaczych, waty, farbiarniach, drukarniach płócien-
nek i t. d., nadto ponieważ żadnego nieprzedstawiają niebezpieczeństwa, nie wymagają osobnych zabudowań i mogą
być pomieszczone i ustawiane w mieszkaniach. (1—0) — 6,591—(11,033)

Rs. 1,000

Młoda Osoba,

jest zaraz do wypożyczenia na Nieruchomość w War-
szawie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 46
nowy, mieszkania Nr 4, w czasie od 3ej do 5ej popołudniu.
(1—1) — 6638—(11022)

gruntownie wykształcona w Muzyce, pragnie znaleźć po-
mieszczenie, tak do Zarządu Domem, jak i do Towarzystwa,
w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Cie-
plej, Nr 8, mieszkania Nr 2. (1—2) — 6609—(10867)

Petrzebną jest zaraz na prowincję

Osoba młoda,

do Zarządu Domem, zastąpienia Pani Domu, i udzielania
Nauk Paniace ośmio-letniej. Wiadomość w Hotelu Saskim,
pod Nr 35, do godziny 9ej rano. (1—1) — 6643—(11004)

Polecenia urzędzenia lasów z rysowaniem kart i uło-
żeniem planów gospodarczych, oraz tłumaczenia z polskiego-
niemieckiego, francuzkiego i angielskiego na ruskie, i prze-
ciwnie, również pisanie listów w tych językach przyjmuje
się, na ulicy Elektoalnej w domu, pod N-rem 745/6, Nr
mieszkania 6. (5—6) — 6,115—(10,421)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI (Fray-Bentos)



**oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem
Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmią dobroci
i tożsamości gatunku.**

J. Liebig

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie
Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

M. v. Petenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie
Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10

$\frac{1}{2}$ funt. ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10

$\frac{1}{4}$ funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15

$\frac{1}{8}$ funt. ang. w słoiku
Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Mrozowskiego, J. Riedel, St. Roz-
manitha, A. Stepkowskiego, Sowńskiego i Szulca, L. Spiessa, i w Składach Herbaty Leona Krupeckiego.
Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDEL i S-ka, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 458/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(31—0)

— 3538—(5819)

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

A. WŁODKOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 477a

Otrzymał znaczny transport **OKRYĆ** damskich wełnianych, **CHUSTEK** Himalaya, oraz **SZALI** Szkockich, po cenach bardzo przystępnych.

(1—2)

— 6,605 — (10,999)



Régénérateur, nowo sprowadzona Woda do przywrócenia siwym włosom koloru pierwotnego, działająca nadzwyczajnie prędko, nie zostawia żadnych plam, zapobiega wypadaniu wzmacniając i nadając lustr i miękkość włosom.

Lotion Homeopathiques do nadania włosom koloru blond i złoto blond

Huile de Noix d'Acajou do wzmocnienia i porostu włosów

Alcoolature, Eau Dorée do czyszczenia i wzmocnienia włosów.

Eau de Toilette, Perfumy, Pomada i Mydło a la Ylang Ylang:

oraz wielki wybór **Perfum, Pomad, Olejków, Wód i Octów Toaletowych, Cremów, Pudrów, Mydeł, Sachet, Fiksaturów** i t. p. otrzymał Handel **LEONARDA KOWALEWSKIEGO,**

Nr 445, Krak.-Przedm., wprost b. Odwachu,

i takowe sprzedają się po cenie bardzo zniżonej.

Tamże nadeszły **KAPELUSZE** Cylindry czarne, nowego fasonu.

(4—6)

— 6340 — (10566)

Pewna Partja Wina

Francuskiego czerwonego,

sprowadzonego prywatnie, jest do zbycia w większych lub mniejszych ilościach, po cenie kosztu. Wiadomość w Handlu Zapalek R. Böhma, vis à vis Rzymskiego Hotelu.

(1—4)

— 6641 — (11020)

Żadana jest do jednego Dziecka,

Bona, Niemka,

w średnim wieku, przyzwyczajona wychowana, znająca oprócz własnego języka, trochę krawieczyzny. Osoby interessowe zgłosić się mogą pod Nr 1077 lit. 6 (12 nowy), ulica Graniczna, 2gie piętro.

(1—3)

— 6604 — (11035)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,

odbywa się rzeczywiście Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: **PLÓTNA** z różnych fabryk, **CHUSTEK** białych do nosa, **BIELIZNY** męskiej i damskiej, oraz stołowej, **PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.**

(1—6)

— 6630 — (9647)

LÓD

po kop. 20 za pud,

sprzedaje się przy ulicy Rymarskiej, Nr 743b, nowy Nr 1.

(1—3)

— 6,629 — (11,021)

Jest do wdzierżawienia

G O R Z E L N I A,

o cztery wiorsty od stacji Rogowa, kompletnie urządzona roku zeszłego, tak że do ulepszenia dodać nic nie trzeba, prztem wypuszczający gorzelnię w dzierżawę może dostawić cztery tysiące kartofli czerwonych tak zwanych cybulki, sto korcy jęczmienia, drzewa sągów dwieście, prztem knfy nowe na dziesięć tysięcy garncy. Wiadomość bliższą otrzymać można w Warszawie przy ulicy Nowolipki róg Karneckiej Nr 9 nowy na 2gim piętrze. Tamże jest Wiolonczella do sprzedania.

(3—3)

— 6480 — (10781)

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

D^{ra} STRUVE

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że oprócz Składu Głównego wód mineralnych i napojów gazowych w domu instytutowym, przy ulicy Granicznej, Nr 1077a istniejącego, urządził dla dogodności publicznej drugi Skład na Nowym-Swiecie, w domu Pana Istomina Nr 1266, 7, naprzeciw straży ogniowej, **przy Handlu Win i Towarów Kolonialnych** pod firmą: **SIMON i STECKI**, dawniej **J. L. Flatau**, gdzie wszelkie gatunki wód mineralnych i napojów gazowych tak w butelkach jak i w syfonach, po cenach fabrycznych sprzedawane będą.

(3—6)

— 6,454 — (10,726)

NAUKA PIĘKNEGO PISMA W 6 DO 10 LEKCJACH.

Życzę korzystać zechcą się zgłaszać do niżej podpisanego jak najrychlej, gdyż pobyt ograniczam tylko do 15 Września.

Patentowany Kaligraf pięknego i szybkiego pisma

H. KAPŁAN,

Mieszkam pod Nr 636 przy ulicy Trębackiej w domu Pana Szustra.
P. S. Wiadomość od 8 do 10 rano i od 3 do 4 po południu.

S W I A D E C T W O.

Zaświadczam, jako żona moja po wzięciu kursu kaligrafii u p. Kapłana, bardzo poprawiła charakter swego pisma.

(1—3)

—6,644—(7402)

Doktor Medycyny **Wilhelm Lubelski.**

Młody Człowiek, który przepędził ostatnią jesień i zimę w znaczniejszych Miastach: Włoch Północnych, szuka sposobności odbycia tamże podróży, i w ciągu nadchodzącej zimy, jako Towarzysz lub Opiekun, albowiem jako Nauczyciel dorastających Dzieci. Odbył on część Kursu Nauk Uniwersyteckich i włada dokładnie Językiem Niemieckim. Wiadomość bliższą powziąć można w Apteczce T. Heinrich'a, w domu Wznej Brunwey, dawniej Petyskusa, Nr 473.

(1—3)

—6617—(11025)

Młody Człowiek obznajmiony z Fabrykacją Cukru i Gospodarstwem wiejskiem, znający część administracyjną tych interesów, opatrzony chlubnym świadectwem jednej z znaczniejszych Fabryk Cukru w kraju, mówiący Językami: ruskim, polskim, francuskim i niemieckim, poszukuje miejsca odpowiedniego swoim zdolnościom. Bliższa wiadomość w Redakcji.

(1—3)

—6608—(10980)

Z powodu zwinięcia **O-RANŻERJI** w dobrach Fa-lenty i w dokończeniu wy-przedaży rozmaitych roślin, a głównie pozostałych do 20 sztuk najpiękniejszych egzemplarzy *Kamelji*, oraz *Granatów* olbrzymich *Myrt* i *Drzew Cytrynowych*, takowe dla dogodności osób sprowadzane zostają częściowo do Warsza-szawy, i tylko w Warszawie sprze-dawać się będą, atopo cenach tak niz-kich że już niejednego kupującego znaw-cę zadziwiły. Ulica Rymarska Nr 471a nowy 2. (1—6) —6,635—(11,027)



Do sprzedania w Brzozowie pod Sochaczewem, przy drodze zwirowej, po cenie umiarkowanej, **200 sztuk OWIEC** z gromady, z których Macior 110, Skopów 90, zdrowych, młodych, do chowu zdalnych, z gęstą i nabita poprawną wełną, wolnych od wszelkich chorób dziedzicznych. — Tam-że 80 sztuk z Braków. — Bliższa wiadomość na miejscu, lub listownie pocztą na Sochaczew. (1—2) —6601—(11017)

WARSZAWSKA OKREGOWA FABRYKA BRONI,

wzywa chcących wziąć na siebie dostawę dla takowej Po-kostu, Oliwy, Węgla kamiennego, Koksu angielskiego, Wę-gli kowalskich angielskich, Węgla drewnianych, Łoju i Drze-wa sosnowego. Wszystkie te przedmioty powinny być dosta-wione w najlepszym gatunku w ilości ile potrzeba w ciągu roku. Mających zamiar dostawić jakiekolwiek z tych przed-miotów wyżej wymienionych, uprasza się o dostawienie do tejże Fabryki Broni, dawniej Mennicy Warszawskiej. De-klaracje na prostym papierze, z oznaczeniem cen, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1869 roku, w godzinach od 9ej rano do 12ej.

(3—3)

—6501—(D. W.)

GŁÓWNY SKŁAD

BUTELKI

Z HUTY LIBERTÓW,

W Warszawie, przy ulicy Danilowiczowskiej Nr 617.

Dla dogodności P. P. Kupców i ułatwienia możności nabywania wyrobów z fabryki mojej niedługo otworzyłem w Warszawie przy ulicy Danilowiczowskiej, pod Nr 617 **GŁÓWNY SKŁAD BUTELEK**, gdzie jedynie i wyłącznie nabywać można wyroby moje i gdzie również przyjmują się obstarunki na wszelkiego gatunku **BUTELKI i SŁOIKI** na Kawior.

JERZY LIEBERT,

Właściciel huty szklanej w Libertowie.

—6,550—(9822)

(1—6)

o sprzedania w Skła-
Pianin Zagranicznych
rogu ulicy Bielańskiej i
AB, **Fortepjan** palisan-
prawie jak zupełnie nowy,
tutejszych, o 7miu oktawach,
i 4ma Szprejcami, (krótki), naj-
sonu, z tonem pełnym i silnym, za
Oraz **Pianino** palisandrowe, tylko
wywane, prawie zupełnie nowe, z pierwszej
głanicznej, z Angielską mechaniką, o 7miu okta-
wami, z całym Białem i Szprejcami, najnowszej konstrukcji,
mocno zbudowane, bardzo ozdobne, z zarczeniem za trwa-
łość na lat kilka, z tonem jak rzadko pełnym, silnym i
śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. (1-3) — 6633 — (3771)

MAGAZYN MEBLI
Zagranicznych i Warszawskich,
w Hotelu Angielskim,
ma honor donieść Szanownej

Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną
wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż
sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.
(6-30) — 6402 — (10674)

Jest do sprzedania **SOFKA** niewiel-
ka, półtrzecia łokcia długa, blisko pół-
czwartej ćwierci szeroka, dobrze wyścieła-
na, na sprężynach, mogąca być użyta do
spania dla dzieci; w środku służyć może do schowania po-
ścieli. Ulica Ogrodowa, róg Białej, Nr 11 nowy, mieszka-
nia Nr 5. (1-1) — 6632 — (11023)

NOWO ZAŁOŻONY
przy ulicy Święto-Krzykiej,
Nr 1334 (nowy 23), prawie
na prost ulicy Jasnej,

MAGAZYN MEBLI JANA OLSZTYŃSKIEGO,

zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, po-
rządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarko-
wanych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie
Roboty **Tapieckie**, przerabianie starych Mebli, Mate-
raców, zakładanie franek i t. p. Magazyn ten egzystował
poprzednio na Krakowskim-Przedmieściu, w domu Gro-
dzickiego. (10-12) — 5979 — (9310)

Z powodu wyjazdu do sprzedania:
Różne Meble
i **Sprzęty Gospodarskie**, również **Bi-
blioteka** złożona z kilkuset tomów dzieł różnej treści,
w językach: ruskim, polskim i francuskim. Wiadomość w do-
mu pod Nr 1722 na ulicy Wiejskiej, codziennie z rana do
południa i od 4ej do 6ej wieczorem. (2-3) — 6559 — (10923)

SKLEP

na Krakowskim-Przedmieściu, w bliskości Kościoła Śgo
Krzyża, z **Szafami, Pulkami, Urządzeniem gazowem**,
jest do wynajęcia od 1go Października r. b.
Wiadomość w Dystrybucji P. Moszyńskiego, w Pałacu Hr.
Potockich, obok Księgarni Gebethnera.
(1-3) — 6620 — (10689)

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Rymarskiej,
pod Nr 47h, wprost Zarządu Finansów:
APARTAMENT
całego 1-go piętra, składający się z 10 Pokoi, Ku-
chni z antresolą, Piwnicy, Drwalni, z wszelkimi wy-
godami. Wiadomość w handlu Braci Lesser'ów.
(6-6) — 6458 — (10,721)

Przy ulicy Granicznej, Nr 14 nowy, w domu Instytu-
tu Wód Mineralnych, jest do wynajęcia:

od 1go Października r. b.
Sklep z oknem wystawowem i urządzeniem
gazowem za rs. 250 rocznie.

Pokój kawalerski o dwóch oknach z dogodnym
wchodem. Wiadomość na miejscu u stróża domu.
(2-3) — 6,455 — (10,720)

Lokale na 1-szem piętrze,

pod Nr 1516 przy ulicy Złotej, do wynajęcia od Śgo Micha-
ła, lub zaraz: 1) Składający się z Salonu z Balkonem, 3ch
Pokojów, Passażu, Przedpokoju i Kuchni. 2) Dwa Pokoje,
Przedpokój i Kuchnia; oraz na 2-giem piętrze, 4 Pokoje,
Przedpokój, Passaż i Kuchnia. (1-4) — 6623 — (6449)

Dla lubiących spokojność i świeże powietrze,
są do wynajęcia od Śgo Michała,

LOKALE,

suche i ciepłe, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Lesz-
no, Nr 84 (nowy); na dole w pałacyku, 6 Pokojów z elc-
gancim Salonem, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica
i Pralnia; na dole od frontu, 6 lub 4 Pokoje, Przedpokój,
Kuchnia, Spiżarnia, Schowanko i Góra oddzielna. Na żada-
nie Stajnia z Wozownią. (1-4) — 6615 — (11032)

Cztery Pokoje umeblowane,

miesięcznie lub rocznie, z Kuchnią i Piwnicą, są do wy-
najęcia każdego czasu. Tamże są **Dwa Pokoje**, Kuchnia
i Piwnica, bez Mebli, na roczne wynajęcie, od Śgo Michała.
Ulica Mazowiecka, Nr 1346b. Stróż domu wskaże.
(1-1) — 6612 — (11018)

Mieszkania do wynajęcia

od Ś-go Michała

w domu pod Nr 390 na Krakowskim-Przedmieściu, wprost
Saskiego Placu:

Na dole: Pokój duży, służyć może na warsztat, oraz 2
Pokoje. Kuchnia, Piwnica i Komórka.

Na 1 piętrze: Salon, 3 Pokoje, Przedpokój, Garderoba,
Kuchnia, Spiżarka, Piwnica i Komórka.
(3-3) — 6,543 — (10,892)

Dla miłujących wiejskie spokojne ustronie, Do wynajęcia lub Sprzedaży.

W miejscu o kilka wiorst od Warszawy odległym, szczegól-
nie dla emerytów, z położenia swego pod każdym względem
dogodnym, wybudowany został **DOM nowy**, o czterech
odzielnych mieszkanich, z osobnymi kuchniami
angielskimi i do każdego z nich może być dodany grunt
na ogród warzywny. — Wiadomość przy ulicy Daniłowiczow-
skiej, w sklepie wyrobów srebrnych **L. Nast**, pod Nr 495a.
(3-3) — 6,235 — (10,423)

Nagrody Rs. 1.

PIESEK kasztanowaty, mały, zaginął dnia
21go b. m., idąc ulicą Aleksandra, Nowym-
Światem, na Solec. Kto tego Pieska odprowadzi
pod Nr 2974 przy ulicy Solec, otrzyma powyższą nagrodę.
(1-1) — 6627 — (11030)

Gdyby kto miał do sprzedania Szczenię Psa,
dobrej rasy **Buldogów**, niech się zgłosi do
Państwa Wróblewskich. Ulica Nowolipie pod
Nr 2416. (1-1) — 6626 — (11026)

W dniu 15 (27) b. m., w przechodzie przez
Plac Zamkowy na ulicę Podwał, zginęła **Suczka**
mała z rasy **King-Charle**, zupełnie czarna,
na pyszczku i łapkach nieco podpalana, z kształ-
ką na prawym oku. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić tak-
ową na Nową Drogę, pod Nr 80, do mieszkania Podpułkow-
nika, za stosowną nagrodą. (3-3) — 6525 — (10865)